KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Grudnia. — Rok 1850. Niedziela. **№ 343.** Jutro, Śgo Dawida Króla.



Jutro i pojutrze, na zakończenie Roku starego, a w Środę, na rozpoczęcie Roku Nowego, odbywać się będzie w Kościele Parafjalnym Śgo ALEXANDRA, Nabożeństwo Czterdziesto-godzinne.

Pierwsze dnie bieżącego miesiąca Grudnia 1850 r. na zawsze, a przynajmniej na długo będą pamiętne dla miasta i okolic *Krasnegostawu*. W tym to bowiem czasie, dokonano z podziwieniem i zbudowaniem wszystkich tak chwalebne i piękne dzieło, że je śmiało poczytać możemy za dowód wiary i pobożności tamecznych mieszkańców. Wspaniała bowiem i ozdobna Świątynia BOZKA, w m. *Krasnymstawie* r. 1695 pod tyt: czyli wezwaniem Śgo FRANCISZKA-XAWEREGO, wielkiego Apostoła wschodnich *Indjan*, kosztem błogiej pamięci Felixa-Kazim: i Anny Krystyny, z Xiążąt *Lubomirskich*, Córki Wielkiego Hetmana Koronnego, Kasztelaństwa *Potockich*, dla sławnego Zakonu XX. *Jezuitów* zbudowana i przez *Łaszcza* Biskupa Koadjutora *Kijowskiego*, Sufragana *Chełmskiego*, konsekrowana; a po zniesieniu w r. 1773 Zakonu *Jezuickiego*, na Kościół parafialny i na Katedrę *Chełmską*, łacińskiego obrządku zamieniona, skutkiem działania ręki czasu, uległszy zniszczeniu, zmusiła miejscową Władzę do zamknięcia tegoż Kościoła, i przeniesienia parafialnego Nabożeństwa, w r. 1846 do małego drewnianego Kościołka na przedmieściu. Następnie zaś wznosząca się po nad nią w Rzymskim stylu kopuła, ulegając zupełnemu osłabieniu, z gwałtownym łoskotem i przerażeniem mieszkańców, całym swoim ogromem (jak to donieśliśmy) runęła w nocy z d. 20 na 21 Maja 1849 r., pociągnąwszy za sobą upadek znacznej części kościelnego sklepienia, zawalenie grobów i uszkodzenie całej tej tak pięknej Świątyni. Lecz szczodrobliwość Rządu i niezmordowana czynność miejscowego Pasterza W. JX. Andrzeja *Bojarskiego*, tudzież Szanownego z miejscowych Obywateli i Urzędników, złożonego Komitetu, i niesione pomimo ubóstwa wielu tutejszych mieszkańców, (w skutek urzędowego rozkładu kosztów), dość liczne przez pobożnych parafian ofiary bo około 60,000 zł. wynoszące, w przeciągu niespełna roku, tę wspaniałą Bazylikę z gruzów znowu podniosły, i na nowo w niej chwała PRZEDWIECZNEGO zabrzmiała, z wielką pociechą i zasługą tych wszystkich, którzy się do tego znakomitego dzieła czynnie przyłożyli. Przezacni Chrześcjanie, należący do parafji *Krasnostawskiej*, około 7000 dusz obejmującej, z uszczerbkiem i poświęceniem własnego mienia, potężnem ramieniem Wiary i pobożności dźwignęli, z upadku swoją parafialną Świątynię. Oby więc stali się oni przykładem wszystkich, zwłaszcza tam, gdzie Przybytki BOŻE, potrzebują silnej pomocy i wsparcia. Skoro tylko rozeszła się wieść, o mającem nastąpić uroczystem przeniesieniu Nabożeństwa, do świeżo odnowionej Bazyliki w *Krasnymstawie*, tysiące Ludu z okolic, w promieniu kilko-milowym, zgromadziło się na ten rzadki w swoim rodzaju obrządek. Wcześnie zaproszone przez W. JX. *Bojarskiego* tak świeckie jak zakonne Duchowieństwo, licznie się zebrało d. 30 z. m. pod naczelnictwem W. JX. Felixa *Kwiatkowskiego*, Kanonika Katedralnego, który z upoważnienia władzy Dyecezjalnej, odnowioną rzeczoną Świątynię, pobłogosławił. Po czem Duchowieństwo otoczone tłumem pobożnych, udało się procesjonalnie do wspomnionego na Przedmieściu Kościołka, z kąd N. SAKRAMENT uroczyście przeniesiono do wielkiego parafialnego i świeżo z gruzów powstałego, w m. *Krasnymstawie* leżącego Kościoła. Tam pierwszemi i uroczystemi Nieszporami z wystawieniem N.SAKRAMENTU, i stosownem Kazaniem, rozpoczęte okazałe Nabożeństwo, odbywało się przez dni 3, z równą świetnością i natłokiem pobożnego Ludu, a zwłaszcza też w d. 3. b. m. jako poświęconym dorocznej pamiątce Patrona tego Kościoła i parafji Apostoła *Indjan*, Śgo FRANCISZKA XAWEREGO. Słynna wymowa kaznodziejska W. JX. Kanonika Wal: *Baranowskiego*, tudzież innych wybranych na ten cel i wezwanych Duchownych mówców, wiele tej uroczystości dodała ozdoby; a nader licznie zebrane Szan: Duchowieństwo, za przykładem i przewodnictwem W. JX. Kanonika Karola *Boniewskiego*, z niezmordowaną gorliwością, niosło Duchowną usługę i religijną pociechę cisnącemu się do nich codziennie tysiącami ludowi, który nieustannie prawie Świątynię PAŃSKĄ, z radością i skupieniem ducha napełniając, przystępował w liczbie około 4000 dusz do ŚŚ.SAKRAMENTÓW Pokuty i Komunji. Cały zaś ten pamiętny obchód (któremu samo nawet Niebo, nie zwykłą w tym czasie pogodą i łagodnem powietrzem sprzyjało), ukończony został wielkiem żałobnem Nabożeństwem, w d. 4 b. m. odprawionem, za duszę ś. p. zmarłych fundatorów, dobrodziejów i parafian tegoż Kościoła. Chwała przeto niech będzie Cudownej OPATRZNOŚCI BOGA, który natchnął wiernym czcicielom swoim, tak zbawienne myśli, i sposoby do pomnożenia swej chwały zmierzające; ożywił wiarę i gorliwość o własne zbawienie, wielu zobojętniałych Chrześcian. Chwała i wdzięczność opiekuńczej Władzy i dostojnemu Pasterzowi miejscowemu, za podjęcie w tymże celu, tak wielu trudów i kosztów. Chwała nareszcie i nagroda od BOGA, czeka was, zacni Obywatele i Parafianie, Kościoła *Krasnostawskiego*, a pociecha której doznaliście, na widok powstałej z gruzów tej wspaniałej BOGA Świątyni, niech się dla was zamieni na wieczną nagrodę i błogosławieństwo Nieba. Tego wam życzy, szczerze wam przychylny. *X. O.*

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA PIERWSZEGO,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
i t. d., i t. d., i t. d.
Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

W doprowadzeniu do skutku najłaskawszej woli Najjaśniejszego PANA, oznajmionej przez Ministra Finansów Cesarstwa, aby jednocześnie z zniesieniem wewnętrznej linji celnej między Cesarstwem a Królestwem zniżoną była w Królestwie cena przedażna soli Skarbowej i oznaczona została dwojaka, mianowicie: za jeden pud soli kamiennej białej kop. 90, a za pud soli kamiennej zielonej i warzonej kop. 80; Na przedstawienie Kom: R. P. i Skarbu, Rada Administracyjna stanowi: Art. 1. Od włącznie dnia $^{1}/_{13}$ Stycznia 1851 r., przedaż hurtowa soli w Magazynach Rządowych Królestwa, tak na potrzebę prywatną, jako i na handel, wykonywać się ma po cenach następujących: *a*) Sól kamienna biała szybikową zwana w beczkach, kruchach i bałwanach po kop. 90, za jeden pud. *b*) Także sól zielona wszystkich kształtów, tudzież sól warzona pochodząca z warzelni Ciechocińskiej, po kop. 80 za jeden pud. Art. 2. Taxa dotychczasowa dla szynkarzy, szczegółową sprzedażą soli na funty zajmujących się, a przepisująca w miarę odległości od składów magazynowych cenę 4, $3^{3}/_{4}$ i $3^{1}/_{2}$ kopiejek sr. za każdy funt, obniża się na każdym funcie po jednej kopiejce, tak, że sól sprzedawać należy od d. $^{1}/_{13}$ Stycznia 1851, każdy funt po 3, $2^{3}/_{4}$ i $2^{1}/_{2}$ kopiejki. Art. 3. Konsensa na szynki cząstkowe solą, wydawane będą do wszystkich bez wyłączenia miast, wsiów i osad w kraju. Konsens może uzyskać każdy, bez różnicy płci i wyznania, pełnoletni, stale zamieszkały w tem miejscu, do którego żąda konsensu, jeżeli skutkiem wyroku sądowego nie utracił prawa prowadzenia handlu w ogóle, albo w szczególności prawa trudnienia się przedażą żywności lub napojów. Art. 4. Wszelka sól, któraby nie pochodziła z Rossji lub nie była nabytą w magazynach Rządowych Królestwa, gdziekolwiek w kraju wykryta, uważaną będzie za przemyconą, a posiadacze onej, ulegną karom i postępowaniu według przepisów Ustawy Celnej. Art. 5. Kommissja R. P. i S., upoważnioną zostaje do uchylenia formalności dotąd wymaganych przy kupnie, przedaży i przeważaniu soli, tak na użytek prywatny jako i na cząstkową sprzedaż przeznaczonej, któreby okazały się nieodpowiedniemi przy obecnem obniżeniu cen sprzedażnych. Art. 6. Wykonanie niniejszego Postanowienia Kommissjom Rząd: S. W. i D., tudzież Prz: i Skarbu, w czem do której należy, zaś umieszczenie w Dzienniku Praw, Kommisji Rządowej Sprawiedliwości poleca się.— Działo się w *Warszawie*, na posiedzeniu Rady Administracyjnej d. $^{8}/_{20}$ Grudnia 1850 r.— Namiestnik, Jenerał Feldmarszałek (podp:) Xiążę Warszawski. — Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Tajny, Senator (podp:) J. *Morawski.* Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podp:) T. *Le Brun.*

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Lejtnant artylerji Baron *Roenne 1*, Senator w Ogólnem Zebraniu Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego, otrzymał uwolnienie od służby dla ran, z prawem noszenia munduru.

Radca Kolegjalny *Górski*, Referent Kommisji Rząd: Spraw Wewn: i Duch:, i Członek Rady Budowniczej Królestwa, otrzymał dymisję z rangą Radcy Stanu, i pozwoleniem noszenia munduru.

Za odznaczenie się przy budowie *mostu Zwiastowania* na *Newie* w *Petersburgu*, Podpułkownicy *Pawłowski* i Karol *Bentkowski*, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej Anny III klassy.

Porucznik Xiążę *Kurjatowicz-Kurcewicz*, z 3go pułku Lejb-Gwardji strzelców Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, awansował na Sztabs-Kapitana.

Rządy Gubernjalne: *Warszawski* i *Lubelski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości przypadającej Obywatelom za dostawę koni, pod przejazd Najjaśniejszego PANA, i J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, traktem od *Brześcia Litewskiego* do *Miłosny*, a dalej z JO. Xięciem Namiestnikiem Królestwa, od *Miłosny* do twierdzy *Iwangrodu*, i napowrót do *Warszawy*, w miesiącu Maju r. b. odbyty. Po odbiór przeto swej należytości, interesenci do Kass właściwych Powiatów zgłosić się mogą.

Kassa Gubernjalna *Warszawska* poczynając od d. $^{4}/_{16}$ Stycz: 1851 do d. 20 Stycz: (1 Lutego) t. r. nie będzie się trudnić ani poborem, ani wydatkami, wyjąwszy wpływów z dochodów celnych po d. 31 Grud: (12 Stycz:) $185^{0}/_{1}$ przez Komory pobranych, a następnie do Kassy Gubernjalnej odesłać się winnych.

W dniu 12 b. m. i r., w m. *Łęczycy*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata Regina z Bryzdzińskich *Radziątkowska*, w kwiecie wieku, bo zaledwie 27mą wiosnę licząca, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Męża, dwoje Sierot, Matkę i Rodzinę. Kto znał bliżej zmarłą, kto znał tok życia ś. p. *Reginy*, ten choć w części oceni bolesną stratę dla Familji. Krótko mówiąc, ś. p. *Regina* była dobrą Żoną i Obywatelką, tkliwą Matką, a najlepszą Córką. Skromny i nieliczny orszak, oddał ostatnią przysługę zmarłej, ale ciche modły wiernych, narzekania Rodziny, łkania sług i domowników, przebijały niebiosa. Pokój Twym cieniom *Regino!* Oby TWÓRCA PRZEDWIECZNY przyjął na łono Swe niewinną twoją duszę, nagradzając cierpienia jakich tu doznałaś, bo całe twe życie było pasmem nieszczęść i goryczy. — *A. S.*

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, JJWW. i WW. Osoby, złożyły następujące ofiary: w Kassie Tow: Warszaw: Dobr:, Radca Tajny Senator *Dmitriew*, rs. 5; Rzeczyw: Radca Stanu

Eljaszewicz, rs. 6. W Redakcji *Kurjera*: dla Starców i Kalek pod opieką tegoż Towarzystwa zostających: Kasztelanowa Justyna *Rulikowska*, rs. 3; Radca Stanu *Werner*, rs. 3. Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, dla rozdania ubogim wstydzącym się żebrać, rs. 3, od Rz: Rad: Stanu Jana *Turskiego*, wraz z Małżonką. Dla Wdowy z Kanonji W. L. rs. 2, od A. W. *Łysińskich*. Dla sparaliżowanej Wdowy A. G. przy ulicy Solnej, rs. 5, i dla Kalek w domu WW. *Grymowskiego* i *Frycze*, po rs. 2, razem rs. 9, od Szymona *Rozen*, wraz z Małżonką. Sale Ochrony, tak jak i w zeszłych latach, polecają się Dobroczyńcom swoim.

Już donieśliśmy o pięknych *fontankach*, urządzonych w guście mebli, zdobiących salony, a które po ukończeniu wystawy *Paryzkiej*, i do nas się już dostały. Dziś zaś podobną *fontankę*, a raczej w całem znaczeniu *fontannę* tworzącą nader piękny mebel do ozdoby wielkiego salonu, wykończył P. J. *Pik* Optyk, w własnej swojej fabryce. *Fontanna* ta wyrobiona z drzewa palisandrowego z trzema ozdobnemi łabędziami u dołu, i z ogromną metalową czarą na wierzchu, służącą za rezerwoar, ma zupełne podobieństwo do ogromnego lichtarza, któremu za świecę służy promień wody, w chwili bicia *fontanny*. W środku tego lichtarza ukryty jest cały aparat, i dowolnie wyjmowany być może. *Fontanna* ta wykonaną została dla ozdoby jednego z tutejszych domów prywatnych.

W pośród rozliczynych doniesień obecnej pory o różnych przedmiotach, codziennie w naszem pismie odzywających się, nie zamilczemy też i o dawno exystującym u nas *Magazynie galanteryjnym*, a obecnie na nowo zabłysłym przy ulicy Miodowej pod Nrem 492, pod firmą *N. S. Brüner et Comp:*. Tam to pojawiły się rozmaite nowości, zacząwszy od drobnostek najmniejszych aż do najznaczniejszego przedmiotu osobliwości, mogące posłużyć do ozdób najpyszniejszych salonów, buduarów, tualet, i t. p. Magazyn ten odznacza się tem szczególniej, że codziennie świeżemi transportami powiększa się, a które przy zbliżającym się Nowym Roku, dla użytku i potrzeby, będą bardzo poszukiwane.

Z każdym prawie dniem wzrastają w kraju nowe *fabryki cukru*. Liczbę ich zaś powiększyła nowa, założona we wsi *Tursko-wielkie* w Powiecie Sandomierskim, która już od 10 b. m. rozpoczęła kampanję. *Tursko-wielkie* należy bez wątpienia do piękniejszych okolic kraju naszego, na linji od *Krakowa* do *Warszawy* wiodącej, a piękne położenie miejsca, dobra gleba, a do tego las i woda, zapewniają właścicielowi, świetne powodzenie fabryki.

Sztuka rytownicza z każdym dniem wzrasta. Niedawno bowiem P. Mikołaj *Zach*, litograf w *Monachjum*, wynalazł środek, za pomocą którego, każdy rysunek ostrem narzędziem na jakimkolwiek metalu lekko wyżłobiony, po napuszczeniu go pewnym płynem, w przeciągu godziny na wierzch wyskakuje, i może posłużyć za doskonałą *kliszę* rytowniczą. Wynalazek swój nazwał P. *Zach*, *Metallografią*.

Ner 49ty *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, zawiera między innemi wiadomość, która zapewne wielu PP. Gospodarzy zadziwi i zasmuci, to jest następujące *oświadczenie Redakcji* rzeczonego pisma: »Z końcem bieżącego roku, kończy się 16to-letnie istnienie *Tygodnika*. W następnym roku, *Tygodnik* wychodzić nie będzie. Przyczyna tego w ostatnim (52 Nrze) domieszczoną zostanie."— Następny zaś Ner 50ty tegoż *Tygodnika*, który również wyszedł z druku, zawiera: Gospodarstwo płodozmienne na *Biało-Rusi*. Uwagi nad gospodarstwem P. *Rimpau* w *Schlemstaedt*. Prawdziwa niespodzianka agronomiczna.

Jedno z tych *serduszek*, które godne są czci i uwielbień naszych, przy nadchodzących imieninach Rodzica, niemając co złożyć w darze, wystrzygło sobie serduszko (z papieru) i przebiwszy takowe strzałą (z papieru), złożyło mu w darze jako dowód najgorętszej dla niego miłości. *Serduszko* takowe.... (ale tylko papierowe) dostało się w nasze ręce, a jeden z obecnych przy oglądaniu go złożył na intencję tego poczciwego (tym razem już nie z papieru) serduszka, pół rubla srebrem, z przeznaczeniem na korzyść sierotek pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających. (Redakcja kwotę takową dołączyła do funduszów według przeznaczenia, a co się tyczy *serduszka* (teraz z papieru), takowe jeszcze posiada).

Mam zaszczyt uwiadomić niniejszem Szan: PP. Amatorów i Artystów muzycznych, iż otrzymałem w tych dniach zapas świeżych strun *włoskich*, zalecających się trwałością i czystym tonem. Takowych można dostać u mnie do wszelkich instrumentów smyczkowych, tudzież do *harf* i *gitar*. Oprócz tego posiadam smyczki na wzór Paryzkich, i skrzypce mniejszego formatu, dla poczynających naukę na tym instrumencie; nadto *gitary* o sześciu tudzież o 7miu strunach, i nakoniec inne instrumenta smyczkowe tak własnej fabryki jako i stare *włoskie*, należycie już ograne, a to po cenach umiarkowanych.— Henryk *Rudert*, przy ulicy Długiej Nro 545.

Izabelli Mazur na fortepjan, ułożony przez Annę *Livius*, wyszedł z druku, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych. Cena exemplarza kop. sr. 15.

Niedawno donieśliśmy o małym szronie, który ukazał się na *Wiśle* pod *Warszawą*. Wczoraj odebraliśmy wiadomość z *Krakowa*, iż tam na *Wiśle* płynie już kra, i że w tych dniach spodziewają się zamarznięcia tej rzeki.

Jeżeli ma być kwaśno, niech będzie jak ocet; gorzko niech będzie jak cykorja; jeśli ma być *gorzko*, dodamy. To dopełnienie starego przysłowia, przyszło nam na myśl na widok ogromnego korzenia *cykorji*, który je-

den z uprzejmych Czytelników *Kurjera* nadesłać nam raczył jako osobliwość. I rzeczywiście, trudnoby razem znaleść tyle goryczy, korzeń bowiem *quaestionis*, składa się z pęku 22 korzonków, i tworzy w zupełności istną jakby *hydrę cykorjową*. Za ten *gorzki* upominek, który z serca życzliwego, mamy przekonanie pochodzi, Łaskawemu przesyłającemu, *Kurjer* z serca *słodko* dziękuje. Dodać tu winniśmy, iż w czasie wędrówki tego dziwoląga do *Kurjera*, wpłynęło za oglądanie onego na ulicy, groszy 10, które wpuszczone zostały do puszki dla biednych.

Wkrótce wyjdzie z tłoczni J. *Kaczanowskiego*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 463, dzieło jedno-tomowe, przez Juljana *Biedrzyckiego* napisane, pod tytułem: *Szpargałek Literacki*. Oddział pierwszy obejmować będzie: Ojciec i dzieci (wierszem); Obraz allegoryczny życia ludzkiego (z rękopismu wschodniego); Przyjaźń siebie samą opisuje (wierszem); Owady jedno-dzienne na rzece *Hypanis*; *Mojżesz* z wód wybawiony (wierszem); Historja wojskowa słoni; Kruczek (wierszem); O opiece; Wspomnienie (wierszem); Banknoty we *Francji* w r. 1716. Oddział drugi stanowi: *Burgrafowie*, dramat w trzech częściach, z Wiktora *Hugo* wierszem przełożony. Cena rs. 1 kop. 50. Tytułem przedpłaty, zalicza się rubla srebrem, resztę przy odbiorze dzieła. Prenumeratę przyjmuje Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* N° 486, oraz Xięgarnia *Glücksberga*, przy tejże ulicy pod filarami. O dniu wyjścia z pod prassy *Szpargałka Literackiego*, nie omieszkamy donieść.

Któś nam powiedział, że niedawno jedna z grona 3ch dam, grywających z sobą na *Lesznie* w tego nieszczęśliwego *preferansa*, zainwitowawszy grę na *bez atu*, niewzięła ani jednej *lewy*. Spieszemy przeto pocieszyć ową wistującą damę, że wypadki podobnego rodzaju, przytrafiały się także i mężczyznom, pomimo iż pomiędzy niemi dobrych graczów liczono.

Dziś po raz pierwszy, po zupełnem odnowieniu, otwierają się Sale redutowe, na koncert dla P. Apolinarego *Kątskiego*. Rzadko też cóś bardziej odpowiadającego celowi swojemu jak pomienione przekształcenie tych sal, przedsięwzięte przez obecną Dyrekcję Teatrów, nieustającą w ciągłych ulepszeniach wszystkiego, tak pod względem sceny jako nawzajem pod względem wygody Publiczności naszej. Odnowienie to dokonane zostało przez Radcę Budowniczego And: *Gołońskiego*, znanego już dobrze z rozlicznych prac swoich architektonicznych w *Warszawie*. Rozdzielone dawniej kolumnami sale, zamienione zostały na jedną całość olbrzymią, tworzącą salon dla kilku tysięcy osób. Skasowanie środkowych kolumn, zrównanie sufitów i przedłużenie istniejącej poprzednio w sali środkowej, galerji, która dziś okala całą tę przestrzeń, sprawiły ten czarowny efekt, jaki teraz za wejściem uderza widza. Dalej obite axamitem pąsowym meble strojne, u wszystkich okien firanki, i w ogóle wewnętrzne ozdoby, nie mało także dodały blasku i świetności. Przeszło kilkanaście wielkich, i w bogate ramy przybranych zwierciadeł, zdobią wszystkie ściany tej *troisto-jednej* sali. Zwierciadła te pochodzą z fabryki luster braci *Lesser*, istniejącej w *Warszawie* na placu *Krasińskich*, a która już dotąd niesłychane zrobiła postępy. Zyskawszy przeto sale redutowe pod względem powierzchownym, nie mogły stracić i na akustyce, zwłaszcza, że urządzona dla koncertanta estrada, wznosząc się po-nad widzami, nie dozwala żadnego stłumienia tonów, i przytem ze wszystkich punktów dozwala widzieć koncertanta.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 89½, *pszenicy* rs. 3 k. 95½, *jęczmienia* rs. 2 k. 55, *owsa* rs. 2, *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 50, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 50 do rs. 9 k. 45, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 35 do rs. 3 k. 30, *kartofli* korzec k. 90, *okowity* garniec kop. 76, *szumówki* garniec kop. 45½.

Znaczna ilość osób wybiera się dziś na Koncert P. Apolinarego *Kątskiego* skrzypka, na którym wykonane będą następujące dzieła muzyczne: Część 1sza: Uwertura *Webera* z opery *Wolny Strzelec*; Allegro z koncertu na skrzypce *Mendelsohna* z *Cadenzą*, kompozycji koncertanta; Wielka fantazja na motywa z *Łucji z Lamermooru*, wykonana przez koncertanta, z towarzyszeniem fortepjanu. Część 2ga: Uwertura *Aubera* z opery *Niema z Portici*; *Sen dziewicy* poemat muzyczny koncertanta; Mazur, wspomnienie XVII stulecia, kompozycji P. *Kątskiego*. Oprócz fantazji na motywa z *Łucji z Lamermooru*, inne dzieła wykonywane będą przy towarzyszeniu Orkiestry.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Hollossy* 9-kroć, Pan *Dobrski* 6-kroć, i Pan *Troszel* 2-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*, Pani *Stolpe*, Panna *Damse*, oraz PP. *Krzesiński*, *Popiel*, i Wszyscy po 2-kroć.

Dziś, jak zwykle w salonie P. *Ohma*, w ogrodzie P. *Dominika* i na *Wiejskiej Kawie*, muzyki; w pierwszem, miejscu wielka orkiestra, w drugiem P. *Zegarkowski*, a w trzeciem P. *Rajczak*.

Z Petersburga. — Jenerał Inżenierów *Dehn*, Inspektor Inżenierji, mianowany został Członkiem Rady Państwa, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.— NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA, mianować raczyła Damą Orderu Ŝtej KATARZYNY Iej kl:, Xiężnę Elżbietę *Czernyszew*, Małżonkę Prezesa Rady Państwa i Ministra Wojny. — NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMC, w dowód MONARSZEJ wdzięczności za pamiętne zasługi, które bez przerwy oddawał Tronowi i Ojczyznie, dosiągłszy pięćdziesiątego roku od czasu otrzymania rangi Jeneralskiej, Minister CESARSKIEGO Dworu, Jenerał-Adjutant, Jenerał Piechoty Xiążę *Wołkońskoj*, a szczególniej na pamiątkę ważnych wypadków z lat 1813, 1814 i 1815, w ciągu

których znajdował się w charakterze Naczelnika Głównego Sztabu przy Cesarzu Alexandrze I, który osobiście kierował działaniem wszystkich sprzymierzonych armji ku zbawiennemu celowi, mającemu rozstrzygnąć losy *Europy*, Najłaskawiej mianował Jenerała-Adjutanta Xięcia *Wołkońskoj*, Jenerałem-Feldmarszałkiem, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności. — Najjaśniejszy PAN, udzielić raczył oznaki bryljantowe Orderu Śgo Andrzeja: Jenerałowi Piechoty, Jenerałowi-Adjutantowi Hr: *Kleinmichel*, Główno-zarządzającemu Kommunikacjami i Budowlami publicznemi; a mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu: Admirała, Jenerała-Adjutanta *Lazarewa 1go*, Głównego Dowódzcę flotty i portów morza *Czarnego;* oraz Rz: Rad: Tajnego Hrabiego *Uwarowa*, Członka Rady Państwa (b. Ministra Oświecenia Narodowego). — Mianowani zostali Jenerałami Majorami, w liczbie innych, Pułkownicy: *Kiel 2gi*, Komendant twierdzy *Erywańskiej*, i liczący się w jeździe i w pułkach konno-Muzułmańskich (na Kaukazie), *Kutkaszyński*.

Ameryka. — Odezwa Prezydenta *Stanów Zjednoczonych* przy otwarciu kongresu, zrobiła dobre wrażenie, i uspokoiła nieco stronnictwa abolicjonistów i stronników niewolnictwa, ale niewolnictwo będzie utrzymane z całą surowością. — W *Jamajce*, do 14go Listopada, po 200 ludzi dziennie marło na cholerę; lekarze nie mogli sobie dać rady; zapas lekarstw po dwa razy wyczerpano, dopiero z *Nowego Yorku* pospieszono na pomoc nieszczęśliwym. — W *Kubie* uwolniono resztę jeńców z wyprawy *Lopeza*, który podobno szykuje nową na *Porto Rico*.

Anglja. — Admirał *Hardinge* wyzwał P. *Cobden* na pojedynek, ale ten nie przyjął wyzwania. — Gmach wystawy ukończony jest w siedmiu ósmych częściach; rozkład przedmiotów ma nastąpić narodami; połowa miejsca przeznaczoną jest dla samej *Anglji*. — Tegoroczny zbiór bawełny w *Stanach Zjednoczo:*, wydał 2,100,000 balów. — Fabryki tkackie w *Anglji* zajmują 516,082 osób różnej płci i wieku; liczba ich wynosi 4330, w tych kołowrotków 25,638,716, a 298,916 warsztatów tkackich.

Austrja. *Wiedeń 24go Grudnia*. — Xiążę *Schwarzenberg* ma bawić w *Dreznie* dni 8, następnie wróci na Nowy Rok, chociaż tylko na czas krótki. — Rada Ministrów zajmuje się finansami; dotąd jednak nic jeszcze o tem nie postanowiono. Minister skarbu oświadcza się za oszczędnościami jak największemi, zwłaszcza w armji; w ten sposób bowiem można tylko podnieść kurs papierów, i pożyczkę za granicą zaciągnąć; dowodzi także potrzeby koniecznego zwołania sejmów prowincjonalnych. Minister handlu utrzymuje że przystąpieniem *Austrji* do związku celnego z *Niemcami*, będzie można od Bankierów zagranicznych uzyskać pożyczkę. — Powrót Hr: *Radeckiego* do *Lombardji*, zrobił tam bardzo dobre wrażenie. — Mówią tu o reformie banku. — Zniesienie granicy celnej w *Kroacji*, dobre skutki dla handlu wywołało. — W polityce cichość zupełna, wszystko zajmuje się kwestjami finansowemi i środkami, któreby mogły podnieść wartość banknotów; za srebro ciągle płacą po 30 procent ażio. — Do *Ołomuńca* wysłano 50 dział ciężkich, dla uzbrojenia tej fortecy. — Troskliwość o wygody Oficerów, posuwają tu do najwyższego stopnia; nakazano np. by wszystkie pokoje oficerskie w koszarach, umeblowane były gustownie kosztem skarbu. — Na opróżnioną w Uniwersytecie *Krakowskim*, katedrę specjalnej medycznej *patalogji* i *terapji*, tudzież kliniki medycznej, ogłoszony został konkurs. Przywiązana do tej posady płaca, wynosi złr. m. k. 1200. — Ogłoszony obraz w Teatrze Krakowskim pod tytułem: *Pożar m. Krakowa*, z dekoracjami pędzla Pana *Gołębiowskiego*, zwabił w zeszłą Niedzielę liczną publiczność. W czasie przedstawienia, ukazał się w głębi obraz allegoryczny. — Dnia 23go bieżącego miesiąca, wydarzył się w *Krakowie* smutny wypadek. Pan *Smidowski*, były Urzędnik, Emeryt, wychodząc wieczór po ciemku, w domu Sądu Pokoju przy ulicy *Florjańskiej*, spadł ze schodów 2go piętra, i na miejscu się zabił.

Francja. *Paryż 22go Grudnia*. — Kommisja budżetowa zatwierdza budżet przedstawiony przez Ministra skarbu. — Z powodu zwiększenia liczby wojsk przy granicy *szwajcarskiej*, władze kantonu *Genewy* oddaliły wychodźców w głąb kraju. — P. *Guizot* wiele teraz ma stosunków z *legitymistami*. — Z *Algieru* donoszą o wzmaganiu się tamże na nowo cholery. — Obliczono, że *Algierja* dotąd kosztowała Francję 1500 miljo: fr. i 100,000 ludzi; zysku dotąd zaś żadnego nie przyniosła; by to nastąpiło, potrzeba tam osadzić przynajmniej 100,000 rodzin kolonistów, coby rząd kosztowało do 500 miljo: fr:. — W polityce cisza zupełna; po Nowym Roku jednak spodziewają się żywszych rozpraw nad kwestją zmiany ustawy. — Dla dworu *Hajtyjskiego*, wyprawiono w tych dniach z *Paryża*, na spodziewaną uroczystość koronacyjną, trzy płaszcze dworskie; są one zrobione z axamitu zielonego (Isly), białego i pąsowego, oraz haftowane złotem. Pierwszy przeznaczony jest dla Xczki *Oliwji*, córki Cesarstwa *Hajtyjskich*, dwa drugie, dla ich synowic. — Vice-Hr: *de Conny*, b. Deputowany, padł i skonał tknięty apoplexją, w chwili gdy ubierając się wciągał buty na nogi. — W szpitalu Śgo Ludwika, odbyła się pomyślnie jedna z najrzadszych operacji chirurgicznych, to jest przelew krwi z jednego ciała żywego do drugiego. Wycieńczoną utratą krwi własnej, młodą 20-letnią osobę, przywrócono do zdrowia i życia, przez wtrysnięcie jej w żyłę 350 granów krwi, upuszczonej z ręki jednego z uczniów lekarskich, który chętnie na cel tak szlachetny, krew swoją ofiarował.

Hiszpanja. — Do *Barcelony* zawinęła flota *angielska* od Admirała *Parker*, z 5 okrętów linjowych, 4ch

parostatków, z 5,377 ludźmi osady i 523 działami. — Na wiosnę obawiają się ruchu *karlistowskiego* w *Biskai*.— Z powodu zniesienia ceny sygar w *Kadyxie*, konsumcja tychże wzrosła bardzo.

Niemcy.— Konferencje w *Dreznie* odbywają się w dawnym pałacu *Brühlowskim*, dziś Xięcia *Maxymiljana*, w wielkiej sali, której 10 okien wychodzi na ulicę *Augusta*. Długi stół zielonym suknem nakryty, zajmuje całą prawie salę; na nim stoją kałamarze i co potrzeba do pisania, oraz w bogatych lichtarzach świece woskowe. Spodziewają się, iż jeszcze przed Nowym Rokiem konferencje te do czegoś stanowczego dojdą, bo *Austrja* i *Prusy* zgodnie działają. Konferujący przedewszystkiem zajmą się kwestjami *heską* i *holsztyńską*.— Stan handlowy *lipski* przez deputację, wręczy w *Dreznie* P. *Manteuffel* kosztowną złotą koronę obywatelską, jako głównemu obrońcy pokoju. — Elektor *Heski* myśli przenieść swą stolicę do *Fuldy* z *Kassel*, by to ostatnie miasto ukarać. Władze sądowe w *Kassel* oświadczyły, że poddadzą się dekretom Elektora co do poboru podatków, i t. d., jeżeli PP. *Peucker* i *Leiningen* oświadczą, iż są reprezentantami powszechności rządów *niemieckich*. Sądy w *heskich* miastach, nawet przez *Bawarów* zajętych, wydają wyroki. — Z *Holsztynu* nic nowego.— *Hanower* żywo zajmuje się ułożeniem osobnego związku celnego, do którego mają przystąpić *Lubeka*, *Hamburg*, *Brema*, *Oldenburg* i dwa *Meklenburgi*, oraz parę mniejszych Xięztw.

Prusy. — Spodziewają się zmian pomiędzy wyższemi urzędnikami prowincji.— Przed udaniem się do *Holsztynu*, Kommisarze *Prus* i *Austrji* pojadą do *Drezna* po instrukcje.— Gmina *Berlina* wydawała w 1840 r. 350,500 talarów na biednych; w 1849 zaś, wydała 550,000 talarów. — W *Gleiwitz* sąd skazał na śmierć przez łamanie kołem z góry na dół, niejakiego Karola *Obst*, za zamordowanie w d. 3 Marca 1848, Xiężny *Sułkowskiej* w *Słupnie*.— Według obliczeń budżetowych, spodziewają się w r. 1851 powiększenia dochodów Państwa. — Król nie przyjął dymisji Ministra skarbu. — Z dobrowolnych składek zebrano tu 30,000 talarów dla ranionych w latach 1848 i 1849 *pruskich* żołnierzy, oraz dla sierot zabitych; te wręczą Ministrowi wojny.

Turcja. — Sułtan przyjął łaskawie deputację *bulgarską*, i obdarowaną, do domu wyprawił z firmanem, który wstrzymać może nadużycia *Turków*; tym bowiem wolno tylko jeździć za paszportami, w razie przeciwnym wolno ich wiązać i odsyłać do *Wezyra*. Wiele innych ulepszeń *Bulgarom* przyrzeczono. — Jakkolwiek powstanie jeszcze nie ze wszystkiem w *Bośnji* ustało, jednak główne jego siły są skruszone. Prowincja wiele ucierpiała, bo wszystkie wioski *tureckie*, któremi wojsko przechodziło, zostały spalone.

Rozmaitości.— Jak w *Wiedniu* pokazują dom, w którym nieśmiertelny *Mozart* wyzionął ducha, tak nawzajem w *Pradze* pysznią się domem, w którym kompozytor ten napisał *Don-Juana*. *Czechy* bowiem, a mianowicie też *Praga*, były zawsze miejscem powodzenia i zbieranych laurów przez tego mistrza. Po napisaniu nawet przez niego znanej powszechnie opery *Wesele Figara*, gdy dzieło to po pierwszem przedstawieniu wygwizdano w *Wiedniu*, autor ufny w swoich *Czeskich* znawców, przeniósł się z niem do *Pragi*, i tam odniósł pożądany tryumf. Dziś *Wiedeńczycy* poświęciliby wiele, aby tylko z karty dziejów muzyki, wymazać mogli tę plamę, jaką się okryli przez wygwizdanie *Wesela Figara*. — Mało komu wiadomo, dla czego na końcu linji wskazującej *północ* w *bussolach*, umieszczona jest *lilja* heraldyczna. Jest to hołd dla Karola *Andegaweńskiego* Króla *Sycylji*, za którego rządów, *neapolitańczyk* Flavio *Gioja*, pierwszy użył tego narzędzia w podróżach morskich. (Dom *Andegaweński* używał w herbie *lilji*). — W południowej *Australji*, winnice udają się wybornie. Wkrótce więc zasłyną na stołach smakoszów, wina *australijskie*.— W tych dniach, w browarze PP. *Beamish* i *Crawford* (w *Anglji*), ogromna kadź z porterem pękła, i rozwaliła część ściany. Porter lunął strumieniem, i popłynął do poblizkiej rzeki. Kadź ta obejmowała 500 oxeftów *porteru*, a szkody ztąd liczą na 4000 dukatów. — Pewien kupiec wywiesił przed sklepem napis: *Do tego handlu potrzeba chłopca*. Nazajutrz otwierając sklep, znalazł na progu koszyk z niemowlęciem płci męzkiej, a na kartce napisane: *Oto go masz*. Poczciwy kupiec przyjął, i wychowuje sierotę jakby dziecię własne. Pewno mu BÓG za to pociechę z niego uczyni. — Ktoś zwrócił uwagę, że dla tego nie będziemy mieli już tej zimy mrozu, ponieważ sam *mróz*, gdzieś pod biegunem północnym, *zmarzł* zupełnie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Miko: Oby: z Kosarzów nr 1261; Bujwid Józ: Porucznik z Kowna nr 476; Ignatjew Jen:-Lejt: z Grodna; Lutto Wład: Obyw: z Paryża nr 614; Lilpop Jan Oby: z Pułtuska nr 614; Morawski Jan Oby: z Jeżowa nr 603; Płonczyński Włodz: Oby: z Parzymiecha nr 673; Stankiewicz Józ: Sekr: Koleg: z Kowna nr 476; Wiśniewski Jul: Urzęd: z Kowna nr 476; Wojde Maury: Oby: z Siele nr 565/6; Zajączkowski Zyg: Urzęd: Kancel: JO. Xcia Namiest: Król: z Krakowa.

Wyjechali: Babgowut Jene:-Major do Gub: Grodzieńs:; v. Garder Żona Radcy Koleg: do Włoch; Leszczyński Wład: Oby: do Orszowic; Miłaszewski Fr: Kup: do Gub: Grodzieńsk:; Prianisznikow Wiara Żona Radcy Tajnego do Włoch; Szultz Edw: Tapicer do Berlina.

DONIESIENIA.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy Wydział Iszy.— Owdowiałej Wilhelminie *Metzner*, Pastorowej w *Koźminie*, skradziony został dnia 30 Paźdz: 1846 r., List zastawny *poznański* 4ro - procentowy Nr 28/8567, na 100 talarów, wraz z kuponami od Bożego Narodzenia 1846. Gdy w tej mierze przez Jeneralną Dyrekcję Towarzystwa Ziemskiego w *Poznaniu* (w moc § 125 powszechnej ordynacji sądowej części 1ej tyt: 51) wydane publiczne obwieszczenie bezskuteczne było, wzywamy niniejszem posiadacza tegoż listu zastawnego, aby się najpóźniej na S. Jan 1851 r., u nas, lub też u Landszafty

w *Poznaniu*, zgłosił; w przeciwnym bowiem razie, amortyzacja rzeczonego listu zastawnego nastąpi.— *Kosczan* dnia 30 Listopada 1850 r.


Jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, najnowszego fasonu, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790, naprzeciw Komory, w drugim dziedzieńcu.

Przy ulicy Nowy-Świat w domu Daibla pod Nr 1273, jest do sprzedania za bardzo tanią cenę: LIBERJA kompletna, na 2ch ludzi, to jest: dwa Płaszcze piaskowe, dwa Surduty szafirowe, dwie Kamizelki pąsowe, dwie par Spodni szafirowych: oraz MAGIEL angielski. Wiadomość w oficynie na 1m piętrze, u Pawła Mirowskiego.


FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z platem i sztabami; drugi o 6u oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie; oraz SZKATUŁKA mahoniowa, o 3ch oktawach, do podróży dla Kapelmajstra zdatna, są do sprzedania przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w Fabryce Fortepjanów.

Dwa duże **POKOJE**, z meblami, do najęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, w pałacu W. Schütz, dawniej Wolbromskich.

Młodzieniec który przed 5ciu laty ukończył klass 7 w Gimnazjum Gubernjalnem Warszawskiem, pragnie przyjąć obowiązki RZĄDCY DOMU, lub też RACHMISTRZA, przy jakiemkolwiek Zakładzie w Warszawie. Ktoby zatem takowemu zechciał udzielić miejsce, niechaj zostawi swój adres u Rządcy domu pod Nr 1259 *b*, na rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu, w domu W. Pusłowskiej.

Po zmarłych w r. b. Małżonkach Auguście i Marjannie z Borkowskich Müller, pozostał się spadek; z tego powodu, wzywa się krewnych tychże zmarłych Małżonków, ażeby się zgłosili do Józefy Borkowskiej, pod Nr 2075 zamieszkałej.


Jest do sprzedania DOROŻKA w dobrym stanie, teraźniejszego fasonu, koloru oliwkowego, wraz z Numerem; oraz SANKI modne, na sposób świeży wystawione, koloru palisandrowego. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Długiej Nro 543.

Przy ulicy Alea pod Nr 1726 *c*, jest **DOM** na prawej stronie, cały do najęcia, w którym Pokoi 5, Kuchnia, Piwnica i Góra, a to od Nowego Roku 1851, rocznie, poł-rocznie, lub też kwartalnie; może nawet być najęty zaraz. Bliższa wiadomość u Jana Lokaja tamże.


Za summę rsr. 2,700 do 3,000 pożądanym jest DOM murowany, nie wielki, z Ogrodem takimże fruktowym, przy ulicy Brukowanej, i w bliskości Kościoła. Wiadomość pod Nr 586 *b*, w Kawiarni przy ulicy Długiej, u P. Milerowej.


FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z platą metalową, z 4ma sprejcami, prawie nowy; Serwis porcelanowy na 12 osób stołowy; Szkło kolorowe; Futro tumakowe, Obrazy olejne, i różne inne rzeczy, są do sprzedania przy ulicy Nalewki Nr 2245, w drugiej bramie, przed studnią, na 1m piętrze, obok schodów. — Tamże powziąść można wiadomość o FORTEPJANIE mahoniowym, o pół 7u oktaw:, do sprzedania lub najęcia, i Sankach Petersburgskich.

Zakład Warzelni Soli w Ciechocinku.

Ponieważ odbyta w dniu 1/13 Grudnia r. b. licytacja na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, 1000 czetwerti Wapna i 832 funtów Łoju topionego, oraz Paku pudów 11 funt:.20, nie przyszła do skutku, przeto w d. 3/15 Stycznia 1851 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancellarji Zakładu nowa, pod następującemi warunkami: cena jednej czetwerti Wapna ważyć mogącego funtów $420\frac{1}{2}$, ustanowiona jest na rsr. 1 k. $69\frac{1}{4}$ in minus. Wadjum do licytacji wymagane w kwocie rsr. 169 k. 25, kaucja zaś do samej dostawy w kwocie rsr. 423 k. $12\frac{1}{2}$. Cena jednego funta Łoju ustanowiona kop: $10\frac{1}{2}$ in minus. Wadjum rs. 8 k. 52. Kaucja zaś rsr. 21 k. 32. Cena jednego Paku ustanowiona na rsr. 1 k. 21 in minus. Wadjum wymagane w kwocie rsr. 1 k. 39. Kaucja zaś rsr. 3 k. $47\frac{1}{2}$. O bliższych warunkach można się objaśnić w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Kancellarji Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, każdodziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach od 9 rano do 3ej z południa.— P. o. Naczelnika Zakładu, *Kupiszeński.*

Przy ulicy Nowe-Miasto w domu Nro 341, na 2m piętrze od frontu, są do sprzedania z wolnej ręki, **OBRAZY**, KOPERSZTYCHY i FIGURY gipsowe.

Dnia 27 b. m. przechodząc ulicą Nowy-Świat, Krako:-Przedm: i plac Saski, zgubione zostały dwa białe **PIÓRA** Strusie; uprasza się łaskawego Znalazcę, o odniesienie ich do Najwyższej Izby Obrachunkowej, do Szwajcara Rocha, a otrzyma nagrodę.


OSTRYGI świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu A. *Bysieńskiego*, w pałacu W. *Skwarcowa*, przy Saskim Ogrodzie Nro 413.

Podpisany ZEGARMISTRZ, zwiedziwszy Paryż, Londyn i Genewę, nie szczędził pracy i kosztów celem wydoskonalenia się w swym zawodzie jak najgruntowniej, a osiągnąwszy takowy, ma honor polecić względom Szanownej Publiczności, dobrze zaopatrzony swój Skład Zegarków w Lublinie, w którym i nowe obstalunki i reparacje mechaniczne najtrudniejsze przyjmuje i za ich dobre wykonanie ręczy.

Mianowicie zaś ma zaszczyt donieść publicznie, iż posiada w swym Składzie dobór najładniejszych i najsztuczniejszych damskich i męzkich Zegarków z słynnej w całym świecie fabryki: „Czapek i Spółka w Genewie", których ozdobności i artystycznego przyboru trudno tu opisać.— Szczególniejsze z nich są pod nazwą: *Walcowych, Kotwicznych, Duplerowych i Chronometry*; nakręcające i regulujące się bez kluczyka (bez otwierania zegarka), i sprzedają się tylko z Certyfikatami opatrzonemi własnoręcznym podpisem i pieczęcią powyższej rękodzielni, stanowiącymi dowód, rzetelności zegarka i jego dobroci.

Józef *Czermiński*,
Zegarmistrz w *Lublinie*, Hotel Saski, Nro 140.


FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, do sprzedania za rsr. 45, przy rogu ulicy Elektoralnej i Białej pod Nr 761. Wiadomość u Stolarza w podwórzu po lewej stronie, w oficynie.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER et COMP:,
przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108.
Zawiadamia, iż o godzinie 8mej rano codziennie, sprzedają się świeże **SŁODZINY**.

Pod Nr 1025 przy ulicy Grzybowskiej, na 2giem piętrze, są do sprzedania z wolnej ręki następujące przedmioty: TUALETA damska, i 3 Szafki do bielizny brzostowe; Zegar stołowy pod kloszem; Żyrandol brązowy; Lustro; Lichtarze srebrne; Wanna miedziana; Bielizna stołowa hollenderska; Szkło; Porcellana; i różne inne drobne Sprzęty gospodarskie.— Tamże można powziąść wiadomość o Pomieszkaniu do wynajęcia każdego czasu, składającem się z jednego Pokoju, Kuchni angielskiej i Drwalni.

W Nrze 341 Kurjera Warszawskiego, jest zamieszczony artykuł, donoszący o dzierżawie WIOSKI w Gub: Płockiej Pow: Lipnowskim, dwie mile od granicy Pruskiej położonej; trudno je-

dnak do niej trafić, gdyż ani nazwiska wsi, ani posiadacza niewymieniono, dla czego uprasza się o udzielenie bliższej wiadomości.

OSOBA znająca się na kuchni, uzdatniona do robót i do szycia, życzy przyjąć miejsce. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 48, na 3m piętrze od frontu.

Są do wynajęcia 5 POKOI i Przedpokój, z Kuchnią i Drwalnią, każdego czasu, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1327 *b*.

Bracia Bardet, Ogrodnicy, zamieszkali pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej, obok XX. Reformatów, otrzymali z Paryża transport **DRZEW** fruktowych, o czem zawiadamiając Szano: Amatorów i Właścicieli Ogrodów donoszą, iż sprzedają: Brzoskwinie, sztuka k. 85; Morele, k. 85; Wino-krzew Chaselas de Fontainebleau, k. 20; Wino-krzew Frankentahl, k. 60; Porzyczki wiśniowe wielkie jagody, kop. 30; Gruszki, kop. 30 do 45; Jabłka, kop. 30 do 45; Śliwki w różnych gatunkach, kop. 45; Wiśnie także w różnych gatunkach, k. 30 do 45; Fijołki Parmeńskie, sztuk 100 flanców, rs. 1½; a za dobroć gatunków zaręczamy.

Potrzebne jest MIESZKANIE od Nowego Roku, o 2ch Pokojach, Kuchni i Komórki, w bliskości ulicy Trębackiej. Mający takowe do wynajęcia, raczy się zgłosić do Kantoru W. Steinkeller przy ulicy Trębackiej.

Powziąwszy wiadomość, że poważano się na rewersach przez kogo innego wystawianych, zamieszczać mój podpis, jako poręczającego pożyczkę, oświadczam niniejszem: że nie tylko rewersów na moje imie nie wystawiałem, ale nadto, że nigdy za nikiem poręczenia niedawałem, i później nawet takowego nikomu nie udzielę. Dla tego też wszelkie poręczenia jakoby przezemnie podpisane, uważam za sfałszowane, a sprawców ich w drodze kryminalnej dochodzić nie zaniedbam.— Karol *Funk*.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione, do roboty Kwiatów. Bliższa wiadomość, w Sklepie Musztardy, przy ulicy Miodowej pod Nrem 482, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana *Grydina* 2go, przy ulicy Nowy-Świat, w domu *Frydrychsa*, pod Nrem 1251, exystującego, nadszedł znaczny transport **HERBATY** *Chińskiej*: Czarnej z kwiatem, Żółtej i Zielonej, od ceny rs. 1 kop. 20, do rs. 10, za funt, która sprzedaje się w paczkach ćwierć-funtowych, pół-funtowych i funtowych, oplombowanych i cechą drukowaną opatrzonych.— W tymże Składzie dostać można **CUKRU** dobrego, funt od kop. sr. 20½, do kop. sr. 23; oraz rozmaitych **SAMOWARÓW.**

MASZYNKI do ognia nowego wynalazku, ozdobne i wygodne; STOCZKI woskowe; WODĘ Kolońską, i TROCICZKI, przysposobiła Fabryka Wyrobów Chemicznych Zygmunta *Hirschenfelda*, w Głównym swoim Składzie, przy ulicy Długiej pod Nrem 578.

Do Składu Drobiu, Szymona Jezierskiego, w Dworze Gościnnym Nr 117, nadszedł świeży transport KWICZOŁÓW.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, i **PIKLINGI**, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

☞ **WINA** Szampańskie CLICQUOT JACQUESSON, CREMANT, i ROEDERER, nadeszły do Składu tegoż.

PORTE-MONNAIE, z drobną monetą, znalazł Student mający wejść do Szkół dopiero od Nowego Roku. Za udowodnieniem odebrać go można w Redakcji Kurjera. W nagrodę za znalezienie uprasza właściciela o westchnienie do BOGA, aby mu raczył pobłogosławić w jego nowym zawodzie.

Pod Nr 268 przy ulicy Freta, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1851, LOKAL zdatny na wszelki proceder, składający się z Sklepu frontowego, 3ch Stancji i Kuchni, oraz 2ch obszernych Piwnic i Wozowni, razem lub częściowo.

Do wynajęcia od Nowego Roku, przy familji z opałem, usługą, meblami, POKÓJ dla osoby płci żeńskiej, lub 2ch Kawalerów. Może być za umową i stół, przy ulicy Plac Grzybowski, dom Sukess: Paprockich, na 2m piętrze od frontu, pod Nr 1085.

Złp. **700** albo Rsr. **100**, jest do wypożyczenia bez procentu, na zastaw Fortepjanu o 7u oktawach, w bardzo dobrym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni, wprost Kościoła XX. Franciszkanów.

MIESZKANIE z 5ciu Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, na 1m piętrze, z balkonem z frontu, od Nowego Roku do najęcia, z meblami lub bez, przy uli: Brackiej pod Nr 1583, w domu Konarskiego. Wiadomość u Gospodarza.

W skutek uchwały Rady familijnej, w opiece nieletnich Germanów, odbywać się będzie przez dobrowolną licytację, sprzedaż pozostałych Ruchomości po ś. p. Józefie German, a mianowicie: Zegarków, Sreber, Bielizny, Garderoby, Pościeli, Mebli, i innych Sprzętów gospodarskich, a to w d. 18/30 b. m. o godz: 10 z rana, w domu pod Nr 194 przy ulicy Krzywe-Koło, w Warszawie położonym.

Dnia 25 b. m. wybiegł z domu przy ulicy Leszno i zabłąkał się, PIESEK mały, siwy, kudłaty, z gatunku owczarskich, z uciętemi uszami i ogonem. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Szwajcara Wrońskiego w Banku Polskim, za nagrodą.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

DĘBINY zdatnej na krzywki i klepki, w miejscu od rzeki spławnej Wieprza, o półtory mili odległym, 200 morgów do sprzedania.

W dobrach najdogodniejszych do założenia Fabryki, o mil 4½ od kolei żelaznej, 5 od szosse odległych, przy ujściu rzeki Czarny do Pilicy, gdzie lasy w drzewo budulcowe i faszyznę obfite, a z których 3 do 4000 sążni dostarczać można, Młyn murowany o 2ch oficynach, 7 stawiskach na wodzie donośnej; Przedsiębierca może zawrzeć z właścicielem korzystny układ o dzierżawę tych dogodności. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera Nr 451, na 2m piętrze, nad Cukiernią.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki, Francuzki i Niemki z muzyką; Angielka; Guwernerowie Polacy, Francuzi, Niemcy i Metrowie muzyki; Korrepetytorowie i Korrepetytorki; Metrowie życzą dawać lekcje na godziny, z muzyką lub bez; Bony Polki, Francuzki i Niemki; Osoby życzące dawać lekcje na godziny.— W tymże Kantorze znajduje się Panna uzdatniona do Damskich robót, życząca wejść w obowiązek w jakim znacznym domu; oraz rodowita Francuzka, niedawno przybyła z Paryża.— Aniela *Zalewska*.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 2.

TEATR ROZ:. Dziś, na żądanie, *Uściskajmy się! Wigilja Wigilji.*— Jutro, *Piotr Margrarz. Gapiątko. Zuch mimo chęci.*

Osoby życzące sobie **GRAJĄCEGO** na Fortepjanie, na Wieczory tańcujące, raczą się zgłosić do P. Flor: *Rozmanith*, Kupca, przy rogu ulicy Sto-Jańskiej Nro 10, a tam powezmą bliższą wiadomość.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Grudnia 1850 r.— Starszy Cenzor, L.T. *Tripplin.*